

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz normalny mk. 8.00, na III-ej stronie — mk. 6.00, na IV-ej stronie — 4.00 fen., nadrukowane za wiersz garbontowy — mk. 10.00. Drobne ogłoszenia po 50 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie 2.00 fen.

Adres dla listów i depesz: „Iskra” Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową miesięcznie

25 mk.

Oddziały własne:
W Będzinie ulica Małachowskiego 9
w Dąbrowie ulica Sienkiewicza.

B. P.

SARA LEA INGSTER

wdowa po b. p. M. L. Ingsterze, właścicielu tartaku w Łazach

zmarła w Krynicy w dniu 5 lipca r. b.

Eksportacja zwłok do Zawiercia na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w dniu 9 b. m. rano, o czym zawiadamia w głębokim smutku pograżona

RODZINA.

Od 6 do 12 lipca 1920 r.

Kino „Zaczęło”

„Ruina serc”

Hesperja i Julio Carminati

w rolach głównych.

Początek przedstawień o 6-ej, w niedzielę o 4-ej po południu.

ODEZWWA.

Obywatele-kupcy!

Na rubieżach wschodnich Rzeczypospolita toczy bój śmiertelny z wrogiem odwiecznym o całość i potęgę Państwa.

Bohaterska armja nasza w krwawym trudzie i znoju broń siedzib naszych od zalewu bolszewickiego, dając kupiectwu całemu możność spokojnej pracy i materialnego dźwignięcia się.

W takim momencie skarb Państwa musi mieć dostateczne fundusze.

Ojczyzna jest w potrzebie!

Zasoby skarbu Państwa są szczupłe!

Każdy z Was rozumieć winien, co znaczą te słowa.

Zapełnić musimy skarb Państwa przez niezwłoczne gromadne

zapisywanie się na Pożwózkę odrodzenia

To jest święty obowiązek każdego kupca-obywatela

**ZWIĄZEK
KUPCÓW SAMODZIELNYCH
w Sosnowcu.**

Prezes Zarządu
Henryk Kwiatek.

Sosnowiec, dnia 8 lipca 1920 r.

Wojna z Rosją.

Ocena sytuacji.

Warszawa, 8 lipca

Czytamy w „Gaz. Warsz.”: Czynniki rządzące w następujący sposób oceniają obecną sytuację polityczną Polski, jaka się wytworzyła w związku z wypadkami na froncie bolszewickim.

Pewne braki w armji naszej, toczącej ciężkie walki z bolsze-

wikami, stawiają nas wobec potrzeby szukania pomocy od naszych przyjaciół na zachodzie. Nie znaczy to bynajmniej abyśmy własnymi siłami odeprzeć najazdu wroga nie mogli, ale nasza akcja obronna będzie tym szybsza i skuteczniejsza, im szybsza i obfitsza będzie pomoc.

Udzielone nam poparcie może przybrać formę pomocy materialnej i w postaci żywej siły.

Pierwsza jest dla nas bodaj ważniejsza, ponieważ skuteczne nienie napotka mniejsze trudności.

Walkę z nieliczną stosunkowo konnicą Budiennego utrudnia brak koni. Uzupelnienie chociażby tego jednego braku będzie posiadało znaczenie pierwszorzędne.

Szukając jednak pomocy u koalicji, musimy być przygotowani na pewne ustępstwa ich wymaganiom. Jeżeli Grabski, znajdujący się dziś w Spaa, przedstawi tam tę kwestję, to należy oczekiwać, że wzamian za pomoc, którą pod tą lub inną postacią stamtąd niewątpliwie otrzymamy, koalicja zażąda od nas objawienia zamiarów pokojowych. Możliwym jest, że tak od nas, jak i od bolszewików zażądają powstrzymania działań wojennych.

Wówczas będziemy musieli do tego się zastosować, jeżeli ma się rozumieć bolszewicy również objawiają zamiary pokojowe.

W razie gdyby nieprzyjacieli wbrew życzeniom ententy broni nie zawiesił, wówczas może my rachować na bardzo wydatną i energiczną pomoc zewnątrz.

Nasza sytuacja polityczna pomimo wypadków wojennych bynajmniej się nie pogorszyła. Przeciwnie, teraz chyba jaśniej, niż kiedykolwiek uwydatnia się ta, bijąca w oczy prawda, że z chwilą złamania stalowego oporu naszych wojsk, fala bolszewizmu zaleje nie tylko Polskę, ale i Europę Środkową. Ententa rozumie grozę sytuacji i wyciągnie z niej wszelkie konsekwencje.

Kupcy dla Ojczyzny.

Rada Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie zakomunikowała oddziałowi w Sosnowcu następującą uchwałę:

„Stowarzyszenie kupców polskich oddaje się do dyspozycji Rady obrony narodowej. Młodzi i silni poświęcą Ojczyźnie swe siły, a wszyscy bądź pieniędzmi, bądź towarami dopomogą do natychmiastowego wyekwipowania armji. Organizujcie akcję, zawiadomcie nas”.

Na skutek telegramu powyższego zarząd oddziału sosnowieckiego Stow. kupców polskich wzywa kupców polskich Sosnowca, aby dziś, w piątek, o godzinie 7-ej min. 30 wieczorem stawili się nieodwołalnie w lokalu, Warszawska 14, by wspólnie omówić natychmiastowe wykonanie uchwały Rady.

By nie przedłużać obrad prosimy, by każdy przybył z obmyślanym przez siebie planem działania.

Zarząd.

Niepowodzenia na froncie nie oddziaływały bynajmniej na pogorszenie stosunku kalicji do naszych spraw plebiscytowych.

Niebezpieczeństwa zaatakowania nas od zachodu, gdy jesteśmy pochłonięci walką z bolszewikami, niema. Mogą to uczynić bandy powstańcze, ale niemieckie wojsko regularne i rząd udziału w tym nie weźmie.

Porozumienie się z Wranglem jest pożądane i przewidziane, ale narazie sprawa ta wobec wikłania się praw politycznych nie jest aktualną.

Pomoc dla Polski.

Paryst, 8 lipca.

(Tel. wł.)

„Lo Sola” donosi, że marszałek Wilson tyje najbliżej się sytuacji na froncie polskim.

Dziennik twierdzi, że polacy w Spaa nie utrzymują od koalicji pomocy w ludności, lecz w amunicji i broni.

Werbunek do armji ochotniczej.

„Monitor” urzędowy Nr 148 zawiera przepisy, dotyczące werbunku do armji ochotniczej.

Ważniejsze z nich brzmią:
1) Jako ochotnicy mogą się zgłaszać wszyscy obywatele państwa polskiego, dotychczas poborem przymusowym nie objęci, oraz ci poborowi, którzy otrzymali odroczenia (reklamowani) a mianowicie:
a) szeregowi od 17-go do 42 roku życia,
b) oficerowie do 50-go roku życia.

2) Ochotnicy zobowiązują się przez złożenie specjalnej deklaracji do pełnienia służby wojkowej na czas wojny (prośby o zwolnienie wcześniejsze będą uwzględniane tylko w wypadkach wyjątkowych). Małoletni mają się wykazać zezwoleniem rodziców wzgl. opiekunów.
3) Z chwilą złożenia deklaracji ochotnik staje się żołnierzem armji regularnej. Obowią-

zuja go zatem z tą chwilą wszystkie rygory wojskowe oraz przysługują wszystkie bez wyjątku prawa na równi z żołnierzem pełniącym służbę wojskową z poboru.

4) Jako ochotników przyjmują się tak zdolnych do pełnienia służby frontowej (klasyfikacja A), jak zdolnych do pełnienia służby wartowniczej (klas. B), oraz zdolnych tylko do służby kancelaryjnej (klas. C).

5) Ci, którzy służąc już poprzednio w jakiegokolwiek armji, otrzymali tamże stopień oficerski (równorzędny), lub podoficerski i o ile udowodnią to odpowiednimi dokumentami, lub wiarygodnymi świadkami, zatrzymują na czas wojny, jako ochotnicy, swój posiadany w tych armjach stopień wojskowy bez względu na cenzus wykształcenia, obowiązujący obecnie w W. P. dla osiągnięcia tych stopni. Dalsze awansowanie ochotników odbywać się będzie na ogólnych zasadach, obowiązujących w W. P.

6) Ochotnicy mają się zgłaszać w zapasowych formacjach wojskowych, a mianowicie ci, którzy chcą służyć:

a) w piechocie — do najbliższego baonu zap. piech.

b) w jeździe — do swad. zap.

6 p. ul. w Będzinie.

Pozatym mogą się ochotnicy, chcący służyć w jeździe, a przybywający z własnymi końmi, zgłaszać w najbliższych Dowództwach lokalnych, skąd będą odsyłani grupami na koszt wojskowości (za biletami wojskowymi) do odpowiedniego szwadronu zap. jazdy.

c) w artylerji, wojskach technicznych (saperzy, lotnicy, wojska samochodowe i t. p.) i w służbach (sanitarna, gospodarcza, weterynaryjna, uzbrojenia i t. p.), do najbliższych formacji zapasowych tych broni i służb, wzgl. zakładów.

d) w formacjach wartowniczych i etapowych — w najbliższych baonach zapasowych etapowo-wartowniczych

e) informacji o miejscach postoju formacji zapasowych udzielać będą komendy placów P. K. U., wzgl. powiatowi oficerowie ewidencyjni.

7) Słuchaczom szkół wyższych,

oraz tym uczniom szkół średnich, którzy w bieżącym roku zdali egzamin dojrzałości i mieli zamiar wstąpić do szkoły wyższej, będzie policzony se mestr względnie trymestr, o puszczony przez nich wskutek ochotniczej służby wojskowej.

8) Uczniowie szkół średnich, którzy otrzymali promocję do klasy ósmej, lub klasę csmą ukończyli, nie uzyskawszy świadectwa dojrzałości, będą mogli po wyjściu z wojska zdawać znacznie uproszczoną maturę (wejenną). Uczniom innych klas, po wyjściu z wojska będzie dana możliwość kontynuowania nauki w tej samej szkole i klasie, do której otrzymali promocję, oraz pomoc dla wyrównania braków. To samo odnosi się do uczniów szkół równorzędnych ze średnimi ogólnokształcącymi (odnośnie zarządzenia szczegółowe zostaną wydane oddzielnie przez ministerjum oświaty).

Wiceminister Spraw Wojskow.:
(—) Sosnkowski
Generał porucznik.
Za zgodność: Szef Oddz. I Szt.
M. T. Wojsk.
(—) Prich
Pułkown. Szt. Gen.
Warszawa, dn. 4 lipca 1920 r.

Gen. Haller na czele armji ochotniczej.

Warszawa, 8 lipca.

Generałowi broni Józefowi Hallerowi, powołanemu przez naczelnego wodza do Rady obrony państwa, powierzone zostało tworzenia armji ochotniczej.

Zgodnie z ogłoszonym już zaciągami ochotniczym w całym kraju, opartym na państwowym aparacie formacji zapasowych, tworzy się poszczególne jednostki formacji ochotniczych.

Prócz tego generał Haller zamierza powołać wszystkie organizacje społeczne, związki młodzieży i jaknajszersze koła społeczeństwa do służenia Ojczyźnie pod sztandarami armji ochotniczej.

Znowu więc na widowni ukazuje się postać jednego z najpopularniejszych w narodzie generałów polskich. To też nie można wątpić ani na chwilę, że na jego wezwanie staną wszyscy, miłujący dobro Ojczyzny, którzy miłość tę chcą czynem ofiarnym wykażać.

Biura generała inspektora armji ochotniczej mieszczą się w Warszawie, Al. Ujazdowskie, w szkole sztabu generalnego.

Zgłoszenia ochotników przyjmować będą wszystkie organizacje społeczne, wyliczone wyżej i dowództwa poszczególnych formacji ochotniczych. Formacje ochotnicze, zgłaszające się całymi oddziałami, mają się formować we wschodniej Małopolsce z centrum we Lwowie (brygadjer Maczyński), formacje Kongresówki i Kresów wschodnich z centrum w Rembertowie i Jabłonie, zaś formacje Wielkopolskie i Pomorskie na Kresach Zachodnich z centrum w Biedrusku.

Jazdę będą formowali, ppułkownik Zólkiewski, major Dąbrowski i major Jaworski.

Generał broni Józef Haller wołał cały naród do obrony Ojczyzny. W odczynie do radaków czytamy między innymi: Pamiętajcie wszyscy. Teraz matka Ojczyzna w potrzebie. Kto prawy polak, przy niej stoi. Nie sądzicie się i nie prawujecie, aby ktoś tracił nie pogodził was krwawo. Kto ma u siebie broni, kto ma u siebie kocha i siostrę, niechaj stanie u tem co ma. Niechaj siostrę i matkę wspólnie biegać się o pierwszeństwo będąc miarą społeczną.

nieboga obywatelu, miarą go-rącej miłości Ojczyzny.

Pamiętajcie, że jeśli wstaniecie, niechajcie stać się wio-ścisłami Kresów i kosić rów, jędra rycerstwa polskie-go. Niechaj się tworzą jakie-kolwiek oddziały i pod jakim-kolwiek hasłem, wezwaniem i zawołaniem, byle prowadziły do zwycięstwa.

Niechajcie ale myśleć starzy,

wystąpił dożalerno Recenyo-politoj, Sirscoy, Sokoll, Ka-niowenoy, Hallozénoy, Amo-rykanie, to jut spełnił całko-wicie swój obowiązek wobec Ojczyzny i niechaj dzie stana do apelu, — a kobieta polka nie-chaj będzie jako matka spaz-tanka, wysyłająca matę i syna w szeregi, aby wrócił tylko jako zwycięzca, albo aby legł jako bohaterowie.

Do broni!

*Do broni! padło wezwanie
Od krańca Polski do krańca,
Więc niechaj murem lud stanie
W obronie świętego szanca,
By skruszyć wściekłość pohańca.*

*Do broni! młodzi i starzy
Pracjów czeka szablica,
Nie dotknie naszych otarży
Zły wróg i zbledną mu lica.
Bóg z nami i Bogarodzica!*

*Do broni! nadeszła pora,
Aby pogrzebać w swej duszy
Niezgody owej upiora,
Co domu wiązania kruszy
I wyje w upiornej głuszy.*

*Do broni! to nasze hasło!
Dla serca odezw wymowny,
Roznieśmy wiarę wygastłą
I Polskę w sposób cudowny
Zamieńmy w obóz warowny.*

*Do broni! na polskiej nizinie
Szablica teraz się przyda,
Niech każdy w cudnym porywie
Przemieni się w Winkelryda,
A trzaśnie pohańska dzida...*

Nemo.

Wszystko dla Ojczyzny!

Nie do tych się odzywamy, co na wieść o zbliżającym się niebezpieczeństwie już śpieszą, by oddać Ojczyźnie krew, siły i mienie, lecz do tych, co widząc u progów Polski hordy bolszewickie, trwają w zaciętym uporze, kalety swe zaciągają, a sami o bezpiecznym ukryciu swych osób już przemyślują.

Gdybyśmy mogli iść do każdego z nich z osobna, to byśmy poszli i dotąd przekonywali i błagali, ażbyśmy uspione sumienia ich rozbudzili i pchnęli do czynu ofiarnego.

Bo dziś jeno wszyscy społeczeństwem możemy wolność naszą ocalić i Ojczyznę najmiłszą, a w niej i nas samych od zatrącenia ratować.

Wszyscy społecznie!

Nawała bolszewicka zbliża się, więc nie czekać nam tu, lecz wyjść na jej spotkanie do bram Rzeczypospolitej, by powstrzymać te milionowe bandy wygłodniałych rezunów, pędzonych przez bolszewicki „rząd pokoju i chleba“ na front polski.

Werbunek armji ochotniczej już się rozpoczął. Pierwsza odezwała się ofiarna młodzież polska, akademicka i szkolna, której serca płoną żywą miłością ku Zmartwychwstałej, — ta młodzież,

która tak hojnie krwią swą szafuje od lat dwóch w obronie zagrożonej Ojczyzny.

A za tą młodzieżą idą inni. Oto kupcy zwołują się, by pójść na ratunek, cechy czynią to samo. Lecz to dopiero znikoma ilość tych, których prawem i obowiązkiem jest złożyć na ołtarzu dobra powszechnego mienie i życie.

Gdy dzwon pożarny obwieści nam ogień, wśród nocy wstajemy i biegniemy na ratunek bliźniego. Dziś wspólny dom nasz płonąć zaczyna. Rada obrony państwa uderzyła w wielki dzwon na trwogę i wzywa wszystkich do czynu ofiarnego.

Biegnijmyż tedy, spieszmy! Niech nikogo w szeregach nie zbraknie!

Baczmy, by nie powiedziano o nas, że opieszałością, a co gorsza — obojętnością swą grób dla wolności naszej wykopaliliśmy.

Dajcie więc na ofiarę dla Ojczyzny: jedni krew, inni siły, a wszyscy, wedle sił i możliwości, złożmy ofiarę z mienia.

Gdy w myśl wezwania Rady obrony państwa postąpimy, wróg nasz ze wstydem odejdzie pokonany od progów Ojczyzny naszej.

Redakcja.

Mnóstwo patriotów jest wśród nas. Niemal każdy uczciwy, światły polak z całej duszy dobrze życzy swej Ojczyźnie, kocha ją. Niemal każdy polak pragnie Jej dobra, siły, chwały. Gdy czytamy piękne, patriotyczne wywody literatów i publicystów, — niemal każdy gorąco przyznaje słuszność i hasłom i wezwaniom. Gdy na publicznym zgromadzeniu o serca nasze uderzy dźwięk żywego, patriotycznego słowa, w każdym niemal oku rozpalają się błyski entuzjazmu dla sprawy narodowej.

Ale idziemy dalej o krok i szczerze, w cichości własnych dusz, pytamy się siebie samych, co czynimy, by tę mgławicę pięknych uczuć i nastrojów przekuć w hartowną stal realnego czynu?

Pytamy się samych siebie: co dajemy Ojczyźnie, co czynimy, by to dobro, którego dla niej pragniemy, ze sfery naszych pięknych życzeń zstąpiło na realny grunt faktów rzeczywistych?

Co czynimy, by sprawę rozwoju Polski naprzód posunąć, by wspomóc Ojczyznę, zwłaszcza dziś, gdy w ciężkiej jest Ona potrzebie, gdy po dniach cudownego odrodzenia wolności, piętrzą się przed Rzeczpospolitą tytaniczne zadania?

I oto wielu, zaiste bardzo wielu z nas, gdy takie zada sobie pytanie, a umie siebie sądzić sprawiedliwie — ujrzy na swej twarzy rumieniec wstydu.

Nie spłoni się nim napewno jedna tylko kategoria dzisiejszego polskiego pokolenia. To ci, co z ka-

rabinem przy zmęczonych skroni, ze skrwawioną szablą w dłoni tam, na wschodnich rubieżach ukochanej Ojczyzny własną swą pierś, krew i życiem osłaniają Polskę i nas tu wszystkich spokojnie żyjących, przed najazdem śmiertelnych wrogów.

Ale poza tymi bohaterami zastępami, wśród nas tu osłoniętych bezpiecznie ich ofiarą czynem, wielu jest takich, co niczym realnym, żadnym czynem nie zadokumentują swego patriotyzmu, swej miłości dla Ojczyzny, co do czynu takiego nie staną nawet wówczas, gdy nadarza się po temu łatwa, dogodna sposobność.

Taką sposobnością jest obecnie podpisywanie pożyczki odrodzenia Polski. Łączy ona w sobie dogodne ulokowanie kapitału, z pięknym czynem obywatelskim, wspomagającym państwo. A jednak ilu wśród nas uchyla się od spełnienia tak łatwego i prostego obowiązku obywatelskiego, iluż nie chce podpisać pożyczki, lub podpisuje ją w znacznie niższej kwocie, niż by podpisać mogli? Iluż jest takich, co sami wprawdzie subskrybowali pożyczkę, lecz nie poczuwają się do obowiązku propagowania jej wśród swego otoczenia?

Te występkę przeciw Ojczyźnie, występki których przecież tak łatwo, tak bardzo łatwo uniknąć, winni ci, co je dotychczas spełniali, naprawić najrychlej.

Bodaj w ten sposób czynem stwierdzamy swój patriotyzm.

Z. L.

Polska oświadczy na konferencji w Spaa

gotowość zawarcia pokoju.

Uchwała Rady obrony państwa. — Wyjazd prez. ministrów do Spaa. — Rząd polski wysłał do Spaa radiotelegram.

Warszawa, 7 lipca.

Wtorkowego posiedzenia sejmiku świat polityczny warszawski oczekiwał z wielkim napięciem. Na tym posiedzeniu socjaliści zgłosili wniosek nagły, domagający się wszczęcia dyskusji pokojowej z rządem sowieckim. Dalej klub poselski narodowej partii robotniczej zapowiedział atak na prezydenta ministrów Grabskiego za obsadzenie ministerjum byłej dzielnicy pruskiej, mimo przyrzeczenia premiera, że przed ostatecznym obsadzeniem tego ministerjum porozumie się z posłami poznańskimi. Tym też tłumaczy się niezwykle frekwencja posłów, którzy mimo dnia upalnego pojawili się gremjalnie na posiedzenie.

Jednak już w godzinach przedpołudniowych było wiadomo, że wniosek socjalistyczny zgłoszony nie będzie. Na

decyzję tą wpłynęła może uchwała Rady obrony państwa, powzięta późną nocą, aby upoważnić rząd do wystąpienia z własną inicjatywą w tej sprawie. Na podstawie tej uchwały prezydent ministrów Grabski zwrócił się do posła Daszyńskiego o propozycję cofnięcia wniosku socjalistycznego. Pos. Daszyński na to się nie zgodził i po południu wiadomą już w sejmie, że prezydent ministrów Grabski wyjeżdża specjalnym pociągami do Spaa, aby przedstawić reprezentantom państw ententy nasze położenie militarne i zapewnić o gotowości Rzeczypospolitej polskiej do zawarcia pokoju.

Po posiedzeniu plenarnym sejmiku zebrał się klub socjalistyczny na posiedzeniu, w którym uczestniczył minister spraw zagranicznych ks. Sa-

Pożyczkę Odrodzenia Polski!

Kronika.

KALENDARZ

Dziś w piątek 9 b m. Weroniki
P. Zenona M.
Jutro w sobotę 10 b m 7 miu br.
męcz. synów Felicjy.
Wschód słońca g 3 m. 49
Zachód „ g. 8 m. 20.

Narodowe Zjednoczenie ludowe powiadania swych członków i sympatyków, że zwykle zebranie tygodniowe odbędzie się w piątek d. 9/VII 1920 r. o godz. 7 wiecz w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego Nr 16 i p. (Starososnowiecka) i prosi o liczny udział i punktualne przybycie.

Zebranie. Dnia 11 b m. odbędzie się zebranie okręgowe Nar. Zj. lud. w lokalu własnym, Starosnowiecka 16 i p., o godz. 10 i pół z udziałem pp. posłów D-ra Falkowskiego i J. Ziaka. Sprawy bardzo ważne. Prosimy wszystkie kółka o przysłanie delegatów.

Z konfiskat. Urzędnicy w z. lich. i sp. skonfiskowali w składzie broni p. Schabowskiego przy ul. Sobieskiego 3 rowery, które właściciel sprzedawał po 6, 7 i 10 tysięcy marek.

W magazynie ubiorów męskich p. f. „Fabryc” przy tejże ulicy zakwestjonowano dużą ilość towarów oraz ubrań, palt i spodni. Stwierdzono, że firma ta miała jeszcze b. tanie towary, niektóre oznaczone nawet były w koronach i rublach, a garnitury sprzedawano po nadmiernie wysokich cenach, a mianowicie: po 6, 7 i 8 tysięcy marek.

Propaganda pożyczki. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu propagandy pożyczki odrodzenia, na którym byli przedstawiciele licznych instytucji społecznych i przedsiębiorstw prywatnych.

Rzeczowym wynikiem obrad było stworzenie 4 komisji dla podziału ogólnej pracy propagandy.

Komisje te są następujące:
1) statystyczna, mająca na celu zbieranie dokładnych cyfr podpisanych pożyczek;

2) agitacyjno reklamowa, do obowiązków której należeć będą wszystkie czynności, związane z agitacją i reklamą;

3) propagandy, gromadzącej w sobie siły niezbędne dla publicznych wystąpień z żywym słowem;

4) wędrowną, dla podzielenia między sobą akcji obchodzenia lokalów publicznych i prywatnych, celem zbierania podpisów na pożyczkę.

Do prezydium komitetu powołano p. p. Jankowskiego, Kwiatka, Stranca, Szana i Płodowskiego.

Ze względu na potrzebę spieszniejszego załatwienia spraw, poszczególne komisje zaczęły ograbować natychmiast po zakończeniu ogólnego zebrania.

Odwolanie i wstrzymanie urlopów. Prez. mia. Grański wydał następujący okólnik:

Do wszystkich władz i urzędów miejskich: Ze względu na powagę sytuacji i potrzebę natychmiastowego i wyjątkowego w obecnej chwili wszystkich sędziów, prosię o wstrzymanie się od odwołania wszystkich urlopów wypoczynkowych i o odwołanie już udzielonych i to tak w instancjach centralnych jak i podległych.

Z teatru. Długo teatr H. Gierneckiego występuje z nielada premierą. Wystawiona będzie dramatyczna sztuka J. Perzyna „Polityka”, tryskająca dowcipem o tak subtelnej formie, iż śmiało zaliczyć ją można do perł naszej literatury współczesnej.

Jest to utwór tyle oryginalny, ile poruszający sprawy polityczne, nie odbiegający od formy sztuki artystycznej. Otwierając ona znakomite środowisko ludzi, robiących w tej tak szumnie reklamowanej „branszy”, nie zawodzi słuszą merytoryką i fachowe przygotowania.

Jutro „Masopusta”. Sztuka ta wzbudziła tak szerokie zainteresowanie, iż nawet z okolicy jest spodziewany napływ publiczności, która dotychczas odwiedzała teatr nader rzadko. Amatorom prawdziwej i oryginalnej sztuki radzimy wnieść do zapłaty się w bilety, aby jutro nie stać na koszu.

Nasza ofiarność.

Warszawa, 8 lipca.

W niesłychanie poważnej chwili ziemianie całej Polski ofiarowali skarbowi polskiemu hipoteki wszystkich majątków ziemskich Rzeczypospolitej.

Ofiara ta godna jest prawdziwych synów Polski, a wysokość jej cenić należy na dziesiątki miliardów marek.

Relacje polscy zebrani w Centralnym Tow. rolniczym, a należący do różnych obywateli, walczących o sobie nawzajem, wydał wspólną oświadczenie, nawołując do zaprzestania na ochotników, do dostarczenia natychmiastowego państwu koni i do udzielania sokromienia naszym żołnierzom.

Kto do apelu nie stanął, ten będzie okrzyknięty zdrajcą Ojczyzny.

Na wezwanie Rady obrony państwa stanęły do apelu wszystkie przemocą i siłą zmuszając nas do tego.

Warszawski zarząd okręgowy Narodowej partii robotniczej postanowił wystąpić z inicjatywą następującą:

1) Wzwać pod broń wszystkich zdolnych do noszenia broni członków i sympatyków partii;

2) W porozumieniu z Józefem Hallerem utworzyć biuro werbunkowe;

3) Zalecić pozostałym na tyłach, aby utrzymywali rodzinnych, którzy poszli na front;

4) Za cały czas ciężkiej sytuacji dla państwa polskiego powstrzymać się od wszelkich straszków (politycznych i ekonomicznych), oraz im przeciwdziałać;

5) Zadać namknięcia miejsc zabaw i zakazu sprzedaży trunków.

Episkopat polski wzywa do obrony kraju.

Warszawa, 8 lipca.

Episkopat polski ogłosił odezwę do narodu, podpisaną przez prymasa Dąbrowskiego, kardynała Kąkowskiego, arcybiskupa Bileckiego, Teodorowicza, Sapieha, Fulmana i Przeździeckiego, wzywającą do spełnienia obowiązku wobec Ojczyzny.

Policja na froncie!

„Kurjer Płocki” zamieścił odezwę funkcjonariuszów policji państwowej tamtejszej, wzywającą wszystkich kolegów do zaciągania się w szeregi wojsk walczących.

W odezwie powiedziano między innymi: „My, uznani za zdolnych do noszenia broni w policji, powinniśmy pokazać swoją zdolność na froncie w walce z wrogiem, a miejsca nasze niechaj zajmą inwalidzi, którzy powracają z frontu. Większość nas niechaj się stawi, a mniejszość niech pozostanie

w obecnym momencie skłoniła również klub poselski NPR. do wstrzymania nagłego wniosku w sprawie obsadzenia ministerium byłej dzielnicy pruskiej. Tak tedy burza, która zapowiadała się w sejmie, minęła i posiedzenie upłynęło zupełnie spokojnie.

nie jako instruktorzy. Lecz niech pozostają tylko koledzy starsi i obciążeni liczną rodziną”.

Odezwe podpisał imieniem kolegów przodownik policji miasta Płocka Władysław Paderewski.

Sosnowiec, 9 lipca.

Uchwała

pracowników biura głównego Towarzystwa sosnowieckiego z dnia 8 lipca 1920 roku.

1) Wszyscy pracownicy i pracownicy biura głównego Tow. kopali węgla i szałwów hutniczych sosnowieckich pod groźbą utraty pracy oddają się do dyspozycji Rady obrony narodowej do czasu komendy armii ochotniczej.

2) Zobowiązują się nie korzystać z urlopów ani do czasu wyłączenia sytuacji wojennej. Koledzy urlopowani wracają do pracy natychmiast.

3) Powołani przy pracy w biurze głównym obowiązani są przetrzymać swą pracę o 2 godziny dziennie — na korzyść skarbu.

4) Pociągane siły i siły obywateli do noszenia broni p. Stanisława Płodowskiego na nasilenie skarbu państwa.

Na posiedzeniu intymistów Tow. sosnowieckiego z dnia 8 b. m. uchwalono, co następuje:

1) Wyższy personel techniczny Tow. sosnowieckiego oddaje się do dyspozycji Rady obrony państwa.

2) Ze względu na znaczenie wytwórczości górniczej hutniczej dla armii i państwa, możliwości i kolejność wstępowania do wojska przedstawia się decyzyjnie dla spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu.

Stanisław Gadomski, dyrektor Tow. sosnowieckiego, Kł. Dąbrowski, główny inż. kopali, St. Dobkowski, inspektor górniczy, Gracjan Zapolski, nawiad. hutny Paulina, Wiktor Klusowicz, nawiad. walcowni Emmy, Zygmunt Ręczyński, naw. kop. Mortimer, Józef Włodarczyk, naw. kop. Jędrzej, Feliks Frycz, naw. kop. Klimontów, St. Mallaowski, naw. kop. Wiktor, Józef Grudziński, naw. kop. Modrzejów, Stan. Ciesowski, naw. kop. galmannu, St. Nowicki, inż. hutny Paulina, L. domir Kamieński, naw. kop. Mortimer, St. Zieliński, pom. naw. kop. Mortimer, Bolesław Knapowski, pom. naw. kop. Jędrzej, Ludomir Różalski, inż. mech. kop. Jędrzej, Jan Urban, pom. naw. kop. Klimontów, Jan Piskowski, pom. naw. kop. Jędrzej, Jan Włodarczyk, pom. naw. kop. Wiktor, BRONISŁAW PAWŁOWSKI, inż. mech. kop. Wiktor, Jędrzej Różalski, inż. mech. Tow.

Złoto i srebro na skarb.

Złożyli bezpośrednio „Iskrze”.

Henryk Tryburey 200 marek.

Leopold Tryburey 1 medal srebrny i dwa pierścienie srebne bez kamieni.

Marja Litkowska 10 franków złota i 5 rb. złota.

Władysław Paolej 2 rb. 75 k. srebrom, 2 marki srebrom, 1 medal srebrny, 10 santimów, 1 spiłka srebrna, 1 pierścień srebrny, niemały bez coka. Ignacy Korabjusz mk. 100, 1 złoty pierścień z ametystem.

Stefan Wilczyński z Dąbrowy mk. 16 sreb., kor. 6 sreb., 1 rub. 2 srebrom.

Antoni Sikorski 500 mk. pap., 2 pierścienie złote i mk. sreb. 1 20 kop. srebrom.

Sielesja Gatowska rub. 3, kop. 90 sr., pół mk. sreb., kor. 2 hal. 60 nielom i 42 kop. nielom.

Franciszek Kiecił papierośnicę srebrną.

Holena Mazurkiewiczówna 1 order srebrny, 2 obrączki srebrne, kor. 12 20 nielom, mk. 2 55 nielom.

Dr. Cissek złoty 2 ruble srebrom i 10 kop.

Majcherzyk Stanisław 5 koron srebrom, 1 frank srebrom i 95 fen. nielom.

Piotr Kalar 1 obrączkę srebrną, 1 pierścień srebrny, 1 spiłka złota szamowa.

Aleksander Wołko 2 pierścienie złote, srebrne nielomne srebrne (2 ośrogi) oprawkę od zegarka srebrna, 1 łyżka srebrna srebrna.

P. W. ówioró dolara sz.

Sprostowanie.

W „Iskrze” z dnia 2 lipca w dalsze ofiar naszej pamięci, a mianowicie Paucha Marceli złoty na skarb narodowy przed wymienionych pociągamy jeszcze 2 mk. srebrom.

Broń dla armii!

Aleksi Felus 1 karabin.
Leon Michalski 1 bagnety.
F. K. 2 bagnety, syngiel karabinowy 19 gila.
M. Krana 8 bagnety.
Stefan Zieliński 1 bagnety, 86 nawi i 1 ładownię.
I Korabjusz 1 bagnety.
Sierżant Henryk Walczak 1 bagnety i 1 szabla.

Ofiary:

(złożone bezpośrednio w „Iskrze”:

Zgubione w więzieniu 5 marek ofiarował na inwalidę wojennego Seytka.

Uczniowie II-go kursu II giej szkoły Okręgu Kieleckiego w Sosnowcu pod kierownictwem pana kapitana Wiatuszki i instruktora Rodolfa Kieckiego bliskiego ukończenia kursu i najbliższego się egzaminu składają na plebiscyt Górnośląska 1175 marek.

Gono bliskich przyjaciół w restauracji p. Hojnowskiego złoty na plebiscyt mk. 700.

Inspektor kontroli skarbowej w Sosnowcu, zebrane przy włączeniu przez podległe akcyjne przedsiębiorstwa polscy państwowej mk. 1025 15 i rub. 5 złoty na plebiscyt.

Telegramy. Konferencja w Spaa. Trzeci dzień obrad.

Spaa, 8 lipca.

(Tel. wł.) „Iskry”.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się o godz. 8 min. 30. Na zwołanie Lloyd Georgea nieobecni min. wojny angielski, by na wydanie broni powołano Niemcom 1 rok, a na umieszczenie armii do 100 tysięcy — 1 rok i 3 miesiące.

Komunikat polski.

Warszawa, 8 lipca.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 7 b. m.

Oddziały naszej północnej armii okupają się krok na krokiem, energicznie kontratakując napierającego przeciwnika. Oddziały belgowskie, które ofiarowały Borysowa w rejonie Borysowa, kontynuują ataki, obsadziły rzekę Płiszę. Do akcji na tym odcinku nie przystąpił wprowadzić znaczną ilość ciężkiej artylerii i świszących pocisków. Zacięte ataki belgowskie, prowadzone wzdłuż

Lloyd George wysłuchawszy długich wywodów, oświadczył, że jutro w południe delegaci niemieccy usłyszą odpowiedź na swe propozycje.

Posiedzenie zamknięte o g. 4 min. 36.

Następnie jutro o 1 oj po południu.

teru kolejowego Poleck Meledeenne w rejonie od Bursztawa, zostały się o stanowiący opór naszych oddziałów.

Na południu od Bibruska nieprzyjaciel usiłował ofiarować Borysowa w rejonie Borysowa, ataki te jednak udaromiono.

Oddziały dywizji ponnańskiej doznały śmiślego wypadu w kierunku Szosiedryna, zajmując tę miejscowość po kilkugodzinnej zaciętej walce.

Na północnym Poleniu na linii Jemler Kremles — Kapatkowie oddziały dywizji polskiej zostały po zaciętej

Wilkogodolnej walce smaczne
sby przeciwnika, wypierając je
poważnie Beres i Kremleq.
W walce tej, w której kilka
krotnie dochodziło do ataku
na bogactwa i granaty ręczne,
oddaliły dywizji wykazały swe
wysokie zalety bojowe. Na spo-
ejalne wyróżnienie zasługują
podpor. Kamiński, por. Bart i
dwukrotnie ranny kpt. (Mon-
cherowicz).

Na południowym Polacu nasz
batalion podhalański odparł
naciąg ataku przeciwnika na Szeplano.
W rejonie Sza piama kenta-
ktu z przeciwnikiem, który
przegrupowuje się do dalszej
akcji.

Kole Równego i Ostrega
trwają zacięte walki.

Kuliński.

Karier dyplomatyczny gen. Wrangla
przejechał przez Lwów do Warszawy.
Lwów, 8 lipca.

"Gaz. Per." pisze:
Jak się dowiadujemy z po-
ważnego źródła wczoraj przez
Lwów przejechał do Warszawy
wykier gen. Wrangla wy-
stępujący do naszego rządu w waż-
nej sprawie dyplomatycznej.

Nota polska do Spaa.
Warszawa, 8 lipca.
(P. A. T.)

Nota rządu polskiego do
ambasad, (Komunikat oficjalny
M. S. Z.) Na mocy decyzji
Rady obrony państwa M. S. Z.
wysłała do konferencji w Spaa
dnia 6 b. m. notę następującej
treści:

Polska walczą o zapewnienie
sobie bytu niepodległego i o
przyłączenie do Polski tych
ziem, które są zamieszkałe
przez ludność, pragnącą, aby
nie była oderwana od kraju
matczyńskiego. Polska gotowa
jest w każdej chwili zawrzeć
pokój na zasadach stanowienia
o sobie narodów, zamieszka-
łych pomiędzy Polską a Rosją.
Wojnę polską nasłania Euro-
pa przed falą bolszewicką, a
przerwanie tej tmy graniczy
niebezpieczeństwem całej na-
chodzącej Europy. Naród polski,
zjednoczony w jednym celu
dąży do wyzwolenia wszystkich
warstw, powstał dla obrony

swych ogólnych domowych. Pol-
ska, o ile ledwie amunicja do
dalszej walki, potrzebuje wy-
datnej pomocy materialnej i ma-
terialnej alianów.

Cukier plebiscytowy.
Bytom, 8 lipca.
(P. A. T.)

Pisma niemieckie donoszą,
że niemieckie ministerstwo rel-
nietwa przesłało dla G.
Słaba 10.000 kerek cukru, któ-
ry ma być sprzedany po zni-
żonej cenie w torebkach od-
powiednią etykietą, że to dar
rządu niemieckiego. Według
informacji pisma niemieckie
rząd niemiecki wysygnował
na ten „cukier plebiscytowy“ 10
milionów marek.

Hojna ofiara.
Bytom, 8 lipca.
(P. A. T.)

Bank handlowy w Poznaniu
założył w Bytomiu swoją filję,
która otworzy przed parą dnia
mi. Gen. dyrektor banku Ha-
cia dokonując aktu otwarcia
zasmakował, że nowa ta ekono-
miczna placówka polska przy-
niesie niewątpliwie znaczne
korzyści dla naszej filii. „O-
kazał otwarcia filji bytomskiej
ofiarował bank na cele plebi-
scytowe pieniądze 200.000 mk.
a p. Hacia od siebie 50.000 mk.

**Polska uznaje
niepodległość Litwy.**
Warszawa, 7 lipca.

Wydział prasowy min. spraw
zagranicznych komunikuje: Na
skutek uchwały Rady mini-
strów, minister spraw zagra-
nicznych ks. Sapięha wy-
stał dnia 4 b. m. do ministra
spraw zagranicznych Litwy
telegram, w którym komuni-
kuje decyzję rządu polskiego
o uznaniu niepodległości repu-
bliki litewskiej de facto. W
telegramie tym ks. Sapięha
wyraża nadzieję, że stosowanie
zasad sprawiedliwości wzglę-
dem mniejszości narodowych
ze strony obu państw przy-
czyni się do utalenienia przy-
jaźni między Polską a Litwą.

Fabryka Torebek
J. GRAJCAR SOSNOWIEC,
Targowa 11
dostawa do Hut, Kopalń, Kooperatyw i Związków.

MYDŁO z zawartością 67 proc. tłuszczu
(ze znakiem J. Cwaigenhaft)

sprzedaż hurtowa w ilościach ograniczonych jednostronnie rozporządze-
niami rządu.

J. CWAIGENHAFT Sosnowiec, Targowa 11

UWAGA: Wobec podszywania się pod naszą firmę, zażycie my-
dła tylko ze znakiem J. Cwaigenhafta.

Zjazd Szewców chrześcijańskich
Zagłębia Dąbrowskiego

odbędzie się w Będzinie w sali ochronki na Gorze Zam-
kowej w dn 11 lipca 1920 r. z następującym porządkiem:

1) Nabożeństwo w miejscowym kościele o godz. 9 rano. 2) Pominięcie
głosei i wybór przewodniczącego. 3) Sprawozdanie ze zjazdów Kraw-
owa i Warszawy. 4) Zakończenie wspólnych warsztatów akcyjnych. 5)
Wolne wnioski.

na który uprasza się o liczne przybycie wszystkich
majstrów i czeladzi cechowych i niecechowych.

Redaktor i wydawca Wiktor Monclerski.

CHLEB

— 24 marki 4 funty —

Przy poparciu Referenta Aprowizacji Urzędu Walki
w Będzinie oraz Wydziału Aprowizacyjnego przy
magistracie m. Sosnowca uzyskaliśmy pozwolenie
na sprowadzenie 1 wagonu żyta pozakontyngento-
wego, będzie sprzedawany chleb po 24 mk. boche-
nek 4 funtowy czyli 6 marek funt w następujących
punktach m. Sosnowca, poczynając od dnia 10 b.m.

Teodor Smieśniak, ul. Florjańska № 11
Stanisław Brzozowski ul. Wielka № 2
August Teper, ul. Grochowa № 7
Ignacy Adamczyk, ul. II (Srodula) № 6
Piotr Siedlecki, ul. Siedlecka № 43
Wawrzyniec Powaska, ul. Kuźnica № 6
Józef Wojtkowiak, ul. Szenowska № 6
Józef Król, ul. Małachowskiego № 6
Karol Peucker, ul. Modrzejowska № 1
Kazimierz Twardowski, ul. Piłsudskiego № 20
Andrzej Majewski, ul. Miła № 6
Franciszek Kiepusa, ul. Miła № 4.

Przepisy co do rzezi, przewozu i oględzin mięsa.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Wydział Weterynaryjny № 28542—IV—1116

P. 2. Bydło rzeźne ma być wyłącznie rzeżone na rzeź-
niach komunalnych, przynajmniej jedna tusza mięsa ma być
opatrzona odpowiednim stemplem.

P. 3. Mięso w sztych tuszach i ćwierciach, przewidzie-
ne w jednej miejscowości do drugiej, estemplowane stow-
nie do P. 2, podlega powtórnej oględzinie sanitarno-wete-
rynaryjnym.

Osoby, niestępujące się do powyższych przepisów, po-
dlegają karom administracyjnym.

Powołując się na powyższe przepisy M. S. W., podaje
do wiadomości osób interesowanych:

1-o, że Sosnowca włączono do miejscowości: Modrzejów,
Konstantynów, Srodula, Raducha, Milewice, Pęgiel, Wygwin-
dów i Siles, wobec czego na te miejscowości rozciągają się
przepisy o bielu bydła jedynie w rzeźni miejskiej w Sosnowcu:

2-o, w celu zwalczania pasożytnego uboju oraz upro-
stacy w Sosnowcu mięsa przynajmniej bez powtórnych o-
ględzin, temu, kto doniesie o nabiciu bydła lub niezga-
lany w domu u pp. rzeźników, lub oklepikarzy płacę:

od kosa, bydła lub wieprza . . . 500 mk.
od cielęcia . . . 50 mk.

Za doniesienie mi o sprzedawcy mięsa przynajmniej
bez przedstawienia do powtórnych oględzin (w myśl P. 3
przepisów ministerjalnych), płacę:

od bydła lub wieprza . . . 300 mk.
od cielęcia . . . 50 mk.

UWAGA. U prywatnych, osób od bydła lub wiepr-
ka 20 mk., od cielęcia 5 mk.

Dzierżawca rzeźni miejskiej w Sosnowcu
J. Cwaigenhaft.

ZARZĄD STOW. TECHNIKÓW

niniejszym uprzejmie prosi WW. PP. Stowarzyszonych o przy-
bycie w dn. 11/7 1920 r. o godz. 3 do lokalu Stowarzyszenia na
Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Stowarzyszenia

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2) Powzięcie stano-
wiska w stosunku do uchwały Rady Obrony Państwa z dn. 3 lipca 1920 r.
3) Wolne wnioski.

P. S. Z powodu niezwykłej wagi mających zapasów uchwał
uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie na Zebranie

Baczność pp. Restauratorzy i dozery domów!

Skupuję każdą ilość kości i płacę po 75 fen. za kilo w gmachu
rzeźni miejskiej.

Po większej ilości o ile dostanę zawiadomienie, posyłam własne konie.

Wiadomość:

J. CWAIGENHAFT

Targowa 117a. Telefon 160.

Doktor

L. Gutowski

ChOROBY skórne, weno-
ryczne i moczopłciowe
od 5-aj do 7-aj

Motel „Central“ № 2
ul. 5-go Maja № 18 SOSNOWIEC

Potrzebna jest

Rutynowana maszynistka

możliwie ze znajomością
stenografii.

Oferty uprasza się składać
pod S. P. do Redakcji „Iskry“.

Dr. Hejmar

Kolłątaja № 10.

chor. uszu, nosa i gardła
od 4 — 8 pp.

Buchalterka-bilansistka

potrzebna natychmiast

Oferty: Dom handlowy „L. Bar-
tnik i K. Jaskólski“ w Dąbrowi

Ogłoszenie licytacji.

W dniu 14 lipca 1920 r.
godz. 10 rano w mieszkaniu
Adlera Jakóba

przy ulicy Modrzejowskiej №
odbędzie się sprzedaż przed-
miotów publiczną licytacją suchome-
ści, składających się z niżej wy-
mienionych przedmiotów:

Sto butelek różnych wódek
Sosnowiec, dnia 7 lipca 1920
MAGISTRAT.

Bratni Ogłoszenia.

Zakład ślusarsko-mechaniczny
A. Krone Dekleria
przyjmując do reperacji maszyny i
pisanie, szycie, rzeźbienie, gram-
ny, samochody, motocykle, rowery
nogi szkielety, szlifowanie brzo-
noży i wszelkie roboty mechaniczne
w zakresie mechaniki

Kower damski używany równo-
cześnie do robienia patronów i
szynka do robienia patronów i
sprzedania. Magazyn kompanji Si-
ger w Będzinie.

Ogród owocowy do do wydania
własną wiadomością w O-
laski w aptece

Pianino w dobrym stanie
sprzedania. Oskala
ul. Krzywa dom Smugi.

Cegła i żarna w dobrym stanie
do sprzedania. Wiadomo-
Śosnowiec Wilejska 4

Zaginęła legitymacja tymczasowa
na imię Abrahama Bakla
czek Targowa 18 wydana w Sosnowcu.

Potrzebna biuletowa Będzin
dziejowska 47.

Zaginął paszport na imię Lejona
Dunskiego wydany prze-
władze niemieckiej.

Student Potrzebny dla przyjeżd-
zających do 4 kl. on-
Fiosny zgłaszać się do firmy „Kawajor-
guka“ Modzejowska 20.

Proszę kolegów Stanisława Kra-
czyka, który wrócił
frontu o łaskawą wiadomość o nim
Józefa Krawczyka, posterunek policji
Niemców, poczta Granica.

Z powodu wezwania do Ros-
towania do sprzedania szarych. Ono
tyjczy M. Wiadomość „Iskra“ Dąbrów

Zaginęła książeczka chlebowa
na imię Wacława Beda-
skiego wydana przez kop. H. Renard

Zaginęła legitymacja tymczasowa
na imię Wacława Beda-
skiego, wydana przez magistrat m. Sosnow-
ca.

Poszukuje osoby z praktyką
dwóch alewanych
Wiadomość Kolłątaja 24 m 5

Brakarka „Iskry“.